

Akademickie kształcenie pokolenia Y w perspektywie zmian w dydaktyce szkoły wyższej

Abstract

Higher education has always served the public by educating its top leaders. Historically shaped the functions and tasks of the universities are subject to change due to changes in civilization. Nowadays academic training is not just elites but to move towards specialized and professional preparation. Social and technological transformations influenced the generation Y. Gen Y Students shaped by digital technologies and the commercial market presents different characteristics than their older colleagues. Higher education teaching and learning process in its transformation must take into account the offer educational and training programs to the expectations and needs of this generation.

Słowa kluczowe: kształcenie akademickie, pokolenie Y, uczenie się studentów, zmiany w dydaktyce akademickiej

Key words: higher education, generation Y, students learning, transformation in university teaching and learning proces

Uczelnie wyższe zawsze służyły społeczeństwu, kształcąc jego najlepszych przedstawicieli. Ukształtowane historycznie funkcje i zadania uczelni wyższych ulegają zmianom w wyniku zmian cywilizacyjnych. Kształcenie akademickie nie służy już tylko elitom, ale ewoluuje w stronę przygotowania

specjalistycznego i zawodowego. Przemiany społeczne i technologiczne wpłynęły na ukształtowanie pokolenia Y. Studenci pokolenia Y ukształtowani przez technologie cyfrowe i komercyjny rynek prezentują inne cechy niż ich starsi koledzy. Dydaktyka akademicka w swych przemianach musi uwzględnić ofertę edukacyjną i programy kształcenia do oczekiwań i potrzeb tego pokolenia.

Wiele opracowań dotyczących kształcenia akademickiego niezmiennie rozpoczynają uwagi na temat głębokich zmian, jakie dokonały się w ostatnich dekadach i latach w szkolnictwie wyższym. Przemiany polityczne, gospodarcze i społeczne dokonujące się w naszym kraju od ponad dwudziestu lat znacząco zmieniły realia życia wszystkich obywateli. Uczelnie wyższe od zarania swego istnienia stanowiły najwyższe miejsce w hierarchii kształcenia i przez sprawowane funkcje socjalizacyjne, selekcyjne i wiedzotwórcze były miejscem kształtowania elit społecznych¹. Uczelnie wyższe zmieniają się wraz z postępującą informatyzacją życia, procesami globalizacyjnymi, zwiększeniem dostępności kandydatów do kształcenia akademickiego, ekonomizacją życia społecznego oraz użyteczności nauki². Poszukuje się rozwiązań godzących tradycyjne traktowanie misji uniwersytetu ze współczesnymi uwarunkowaniami funkcjonowania uczelni wyższych³.

Ukształtowane historycznie funkcje uniwersytetów jeszcze lat dziewięćdziesiątych XX wieku przyczyniały się do kształtowania pewnych struktur społecznych i pomimo zróżnicowanych socjologicznych teorii elit wykształcenie akademickie otwierało absolwentom drogę do określonych zawodów i ról społecznych. W ramach funkcji socjalizacyjnej uniwersytetu w jej płaszczyźnie demokratycznej uczelnia przygotowuje obywateli, którzy będą wybierali wartości demokratyczne, prezentować będą postawę otwartości na zmiany będą wolni od uprzedzeń i stereotypów. W wymiarze socjalizacji uniwersytet przygotowuje do pełnienia przyszłych ról zawodowych i misji społecznej oraz do efektywnego funkcjonowania na rynku pracy, przekazując wartości etyczne

1 D. Hejwosz, *Edukacja uniwersytecka i kreowanie elit społecznych*, Impuls, Kraków 2010.

2 M. Czerepaniak-Walczak, *Autonomia w kolorze sepii w inkrustowanej ramie KRK. O procedurach i treściach zmiany w edukacji akademickiej*, [w:] M. Czerepaniak-Walczak, *Fabryki dyplomów czy universitas?*, Kraków 2013.

3 J.M. Brzeziński, *Po co Akademia? O dostojeństwie nauki*. „Nauka” 2012/1 http://www.staff.amu.edu.pl/~brzezuam/teksty/po_co_academia.pdf; M. Czerepaniak-Walczak, *Uniwersytet — instytucja naukowo-edukacyjne czy przedsiębiorstwo? Szkoła wyższa w procesie zmiany*. [w:] *Innowacje w edukacji akademickiej. Szkolnictwo wyższe w procesie zmiany*, red. J. Piekarski, D. Urbaniak-Zajęc, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010.

i moralne. Traktując uniwersytet w wymiarze instytucji kreującej elity społeczne, rozumiane jako zbiory osób zajmujących najwyższe miejsce w społeczeństwie, w strukturze władzy, najwyższe miejsce na skali autorytetu bądź najwyższe miejsce w skali autorytetu w społeczności lokalnej, uniwersytet przygotowuje do pełnienia ról przywódczych, opiniotwórczych w społeczeństwie. Uniwersytet także przygotowuje i kształci pracowników nauki, którzy naukę będą tworzyć, badać rzeczywistość i będą dociekać prawdy. Będą oni tworzyć społeczność akademicką — ludzi świątłych i mądrych, którzy także prezentować będą wartości moralne pozwalające nazwać ich dobrymi obywatelami⁴.

Współczesny uniwersytet ulega ewolucji i zmianom⁵. Tradycyjna elitarność wiedzy akademickiej prowadziła jeszcze niedawno do swoistego separatyzmu oddzielając akademików i ich poglądy od reszty społeczeństwa. Tworzyli oni teorie naukowe i szkoły intelektualne, które skupiały się wokół ich twórców. Model tworzenia nauki i status wiedzy naukowej wyznaczała pozycja mistrza, który pracował nad własną koncepcją naukową, tworzył szkołę myślenia z jej głównym dziełem naukowym stanowiącym centrum dyskusji, sporów i będącym punktem odniesienia dla kontynuatorów nurtu. Mistrz-mentor służył radą, dzielił się swoim doświadczeniem czując odpowiedzialność za postępy swoich studentów⁶. Niepokój o rozsadzanie w imię potrzeb współczesności formuły klasycznego uniwersytetu dotyka sfery relacji, jakie zachodzą pomiędzy nauczycielem akademickim a jego studentem oraz obawy o odejście od kształtowania młodego pokolenia w duchu umiłowania prawdy. „Poszerzanie formuły uniwersytetu i zwiększająca się jego dostępność z jednej strony oraz, wraz z dynamicznie postępującym doskonaleniem technologicznym, internetyzacja uniwersytetu z drugiej strony prowadzą do stopniowego odejścia od klasycznej formuły odwołującej się do kreatywnej relacji: »profesor-uczeń«. Uniwersytet powinien nie tylko doskonalić studentów w wymiarze instrumentalnym. W tym e-uniwersytet będzie zapewne lepszy aniżeli ten tradycyjny, który skrojony został na ludzką miarę. Uniwersytet powinien także kształtować osobowość studentów, ich postawy prospołeczne, wrażliwość i tolerancję. Może to zabrzmie staroświecko, ale

4 D. Hejwosz, *Edukacja...*, op. cit.

5 K. Denek, *Uniwersytet. Między tradycją a wyzwaniem współczesności i przyszłości*, „Edukacja Humanistyczna” 2013, nr(28) 1.

6 J. Semków, *Mądrość jako wartość edukacji akademickiej w epoce przyspieszenia cywilizacyjnego*. [w:] *Ogólnopolskie Seminarium Pedagogiki Szkoły Wyższej. Wiedza i mądrość w edukacji akademickiej*, Szczecin 2007.

uniwersytet powinien wychowywać. Czy w cyberprzestrzeni student znajdzie wzorzec osobowościowy? Czy nie będziemy w cyberuniwersytecie kształcić nowych barbarzyńców?”⁷. Uczelnia, którą J. Brzeziński widzi jako miejsce spotkania dwóch pokoleń, czerpania wzorów i uczenia się przez studentów pełnienia odpowiedzialnych ról społecznych powoli traci swoje tradycyjne zadania.

Jednakże od ponad dekady obserwujemy zmianę w pojmowaniu roli uniwersytetów. Od instytucji elitarniej, wiedzotwórczej uniwersytet przeobraża się w jedną z wielu instytucji społecznych, których zadaniem jest dostarczanie usług i produktów przydatnych gospodarce i rozwojowi ekonomicznemu⁸. „Biurokratyczne tworzenie europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego generuje szereg napięć i oporów ze strony środowisk akademickich. Zachwianiu ulega poczucie autonomii uniwersytetu. Powodowane administracyjnie konkurencyjność i rywalizacja osłabiają integrację i wzajemne zaufanie. Wspomniany już nacisk rynku pracy staje się poważnym czynnikiem zakłócającym realizację tradycyjnych funkcji uniwersytetu”⁹. Zjawisko komercjalizacji uniwersytetów zmienia oblicze uczelni, jej zadania oraz sposób uprawiania nauki. „Wszechobecna racjonalność ekonomiczna kolonizuje także debaty pedagogiczne. Funkcjonowanie uniwersytetu uwikłane jest w szereg napięć i dylematów niemożliwych do rozwiązania. Przechylenie szali w stronę racjonalności rynkowej stwarza przestrzeń do zaistnienia szeregu konfliktów wartości akademickich związanych z ograniczeniem wolności prowadzenia badań naukowych czy też wolności nauczania”¹⁰. Zarówno profesor-mistrz, mentor odchodzi do lamusa, jak i jego uczeń-student światły intelektualista, niezależny badacz rzeczywistości i twórca elity intelektualnej. Jak pisze Z. Melosik¹¹ komercjalizacja dosięgła także studentów, którzy postrzegani są w kategorii kapitału ludzkiego, którego jakoś świadczy o konkurencyjności przedsiębiorstwa na rynku. Można wskazać na trzy wymiary tejże komercjalizacji — studenci są traktowani jako grupa użytecznych pracowników, po

7 J.M. Brzeziński, *Od uniwersytetu Humboldta do e-uniwersytetu*, [w:] *Uniwersytety. Tradycje-dzień dzisiejszy-przyszłość*, red. Z. Drozdowicz, Poznań 2009, s.119.

8 Z. Melosik, *Uniwersytet i społeczeństwo. Dyskursy wolności, wiedzy i władzy*, Kraków 2009, rozdział 3.

9 M. Czerepaniak-Walczak, *Wprowadzenie*, [w:] *Fabryki dyplomów czy universitas?*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Kraków 2013, s.13.

10 A. Sajdak, *Paradygmaty kształcenia studentów i wspierania w rozwoju nauczycieli akademickich*, Kraków 2013, s.119.

11 Z. Melosik, *op. cit.*, s 62.

wtóre następuje komercjalizacja ich tożsamości, co wyraża się w ich dążeniu do zdobycia wiedzy i umiejętności przydatnych na rynku pracy, natomiast trzeci wymiar komercjalizacji absolwentów studiów przejawia się w dążeniu do szybkiego sukcesu, który zaowocuje możliwością cieszenia się z nieograniczonej konsumpcji. Na przestrzeni ostatnich dekad wystąpiło więc zjawisko zasadniczego przesunięcia w zakresie społecznych wartości, które stanowią punkt wyjścia postrzegania uniwersytetów: o ile jeszcze w niedawnej przeszłości edukacja wyższa postrzegana była jako wartość sama w sobie, a celem były rozwój jednostki i długoterminowe korzyści społeczne, o tyle dzisiaj — jak pisze M. Tigh „Poszukuje się natychmiastowych bezpośrednich i możliwych do zastosowania zysków od inwestycji w nauczanie czy badania”¹². Z troską wynikającą z owego przesunięcia w zakresie wartości wynika z obaw o kondycję intelektualną absolwentów i bagaż intelektualny, jakim będą w stanie dzielić się w swoim życiu zawodowym i społecznym. Tradycyjne pojmowanie edukacji akademickiej rozumiane jest jako kształtowanie człowieka światłego, otwartego na nowe poglądy, poszukującego wartościowych moralnie i cennych poznawczo dróg rozwiązania problemów i ulepszania świata. Tak pojmowana edukacja zainteresowana jest człowiekiem, który kierując się priorytetami własnego rozwoju nie poddaje się rutynie, stereotypom poszukuje sensu życia, który buduje na wartościach fundamentalnych i cel życia upatruje w stałym dążeniu do rozwoju, podróży przez życie w pogardzie ignorancji i powierzchowności¹³. Doświadczenie wartości w życiu stanowi miarę jakości życia a umiejętność doświadczania wartości jest miarą otwartości na ich różnorodność. Są to wymiary życia, których nie nabywa się w drodze zapamiętania definicji. Na nasycenie aksjologią edukacji akademickiej musi być czas, namysł, odpowiednia refleksyjna literatura, sposobność i czas dla zachwytu nad pięknem, zaduma nad złożonością świata, czas na tworzenie i zaangażowane uczestnictwo w kulturze¹⁴. Zmiany zachodzące nieuchronnie na uczelniach wyższych — komercjalizacja edukacji, jej umasowienie¹⁵ i urynkowanie

12 Z. Melosik, *op. cit.*, s.62.

13 A. Ćwikliński, *Wokół humanistycznych aspektów edukacji*. [w:] *Edukacja Jutra. Tradycja i nowoczesność we współczesnej organizacji systemu kształcenia*, red. K. Denek, A. Kamińska, P. Oleśniewicz, Sosnowiec 2013.

14 J. Półturzycki, *Potrzeba wartości w edukacji akademickiej*, [w:] *Studiowanie dla społeczeństwa wiedzy*, red. D. Ciechanowska, Toruń 2009.

15 K. Wenta, *Defekty kształcenia akademickiego w dyskusji nad pedagogiką szkoły wyższej ze strony teorii chaosu*, [w:] *Uwarunkowania efektów kształcenia akademickiego*, red. D. Ciechanowska, Szczecin 2012.

— nie stwarzają dogodnych warunków do kształcenia człowieka intelektualisty. „Pojawiają się zatem pytania, czy osoba podejmująca studia zorientowana jest przede wszystkim na zdobycie/wzbogacenie/doskonalenie wiedzy, kompetencji, doświadczenia, kreatywności, woli skutecznego działania, czy raczej przede wszystkim zamierza podnieść poziom swojej konkurencyjności właśnie po to, aby w świecie nasyconym coraz bardziej bezwzględną rywalizacją za wszelką cenę odnieść sukces, nie wykluczając zamieniania rzetelności na nieuczciwość, mądrości na spryt, kreatywności na wygodniejsze/łatwiejsze naśladownictwo *etc.* I dalej z perspektywy aksjologicznej wyłania się kwestia, czy kończąc edukację akademicką absolwent opuszcza mury uczelni bogatszy duchowo, bardziej wszechstronny osobowościowo, sprawniejszy profesjonalnie, zasobniejszy w umiejętności skutecznego działania, ubogacony moralnie, zorientowany ku ludziom, odpowiedzialny, wrażliwy aksjologicznie, czy bez owych właściwości, bez „rdzenia moralnego” tylko został wyposażony w dyplom z suplementem”¹⁶. Zatraskanie konsekwencjami przemian społecznych na jakość kształcenia studentów wyraża wielu pedagogów. „Znaczny rozwój uczelni i wzrost liczby studentów jest społecznie pożądany ale rodzi ryzyko obniżenia poziomu oddziaływań wychowawczych i dydaktycznych na młodzież, rodzi też ryzyko utraty możliwości efektywnego samokształcenia studentów ze względu na obniżenie rangi studiowania na poziomie akademickim zmniejszenie możliwości bezpośredniego kontaktu młodzieży z autorytetami w gronie nauczycieli akademickich”¹⁷. Oczekiwania swoistej służebności uczelni wobec gospodarki wymuszają pewne posunięcia władz uczelni, które służą obniżeniu kosztów kształcenia bądź zaniechaniu badań służących jedynie dociekaniu prawdy w miejsce tworzenia produktów rynkowych. Dlatego zarówno powiększa się liczebność grup seminaryjnych, łączy wykłady dla wielu roczników oraz organizuje nauczanie w trybie e-seminariów czy e-learningu. Tym samym do minimum ogranicza się możliwość kontaktu studentów z nauczycielem. Oni sami także pozostają anonimowi wobec siebie, nie mają zbyt wielu okazji do wymiany poglądów, do polemiki i rozwiązywania problemów podczas dyskusji i pracy w zespole. Nie rozwijają sztuki argumentowa-

16 U. Ostrowska, *Aksjologiczne aspekty upowszechnienia wyższego wykształcenia w społeczeństwie informacyjnym/społeczeństwie wiedzy*. „Pedagogika Szkoły Wyższej”, Szczecin–Warszawa 2006, s. 25.

17 S. Palka, *Charakterystyka pedagogiki szkoły wyższej jako dyscypliny teoretycznej i praktycznej*. [w:] *Wprowadzenie do pedagogiki szkoły wyższej*, red. K.W. Jaskot, Szczecin 2006, s. 23.

nia w dyskusji¹⁸, wzajemnego uczenia się od siebie w poszanowaniu wielości poglądów, gdyż wobec dużej ilości studentów testowanie jest sprawniejszym sposobem sprawdzenia wiedzy studentów. Myśląc o kształceniu akademickim w duchu Akademii kształcącej pewną formację społeczną uniwersytet powinien przekazywać spersonalizowaną — jak nazywa ją J. Brzeziński — wiedzę przekazywaną studentom przez profesorów, którzy z pasją i humanistycznym przekazem pokazują studentom drogi rozumienia. Tradycyjnie pojmowana uczelnia sprzyja rozwojowi studentów, który dokonuje się poprzez ich zaangażowanie poznawcze, poprzez postawę krytycyzmu i dociekliwość. Sprzyja ona dokonywaniu transgresji w myśleniu i poglądach, które dokonują się w zaangażowanym namyśle i działaniu. Jednakże od ponad dekady, w imię postępu gospodarczego i technologicznego — uczelnie wyższe zmuszone są odchodzić od standardów uczelni humboldtowskiej.

Studenci swoją postawą obecnie często rozczarowują swoich nauczycieli — mistrzów. „Studia podejmuje się już nie po to, by zdobyć wiedzę i umiejętności, by rozwijać własną osobowość i profesjonalnie stanowić o własnej przyszłości, tylko byle przetrwać, przedłużyć, odroczyć dorosłość, o czym trafnie pisze prof. Anna Brzezińska, a co przecież nie jest niczym nowym, bo już kilkadziesiąt lat temu prof. Aleksander Kamiński pisał w swoich studiach o stowarzyszeniach młodzieżowych o zjawisku juvenalizacji u młodych pokoleń, a więc odraczania wejścia w dorosłość w wyniku infantyilizacji własnych postaw, przedłużania statusu dzieciństwa, nieodpowiedzialności, życia na koszt rodziców, opiekunów lub państwa”¹⁹. Obawy i krytykę budzą zarówno motywy podjęcia studiów jak i stosunek studentów do własnego rozwoju. Nauczyciele akademicy oczekują od studentów większego zaangażowania w proces studiowania. Oczekują postawy nakierowanej na własny rozwój, autonomicznego zaangażowania we wzbogacanie swojej wiedzy, wynikłych z niej umiejętności a przede wszystkim twórczej łatwości ich przekształcania²⁰.

18 Z. Okraj, *Stymulowanie twórczego myślenia studentów poprzez dyskusję*. [w:] *Uwarunkowania efektów kształcenia akademickiego*, red. D. Ciechanowska, Szczecin 2012.

19 B. Śliwerski, *Przed wszystkim polska szkoła potrzebuje rewolucji*, [w:] *Pedagog — blog edukacyjny*, <http://sliwerski-pedagog.blogspot.com/2013/09/przed-wszystkim-polska-szko.html>, [dostęp 02.09.2013].

20 D. Ciechanowska, *Zmieniający się uniwersytet a autonomia studentów*, „Edukacja Humanistyczna” 2011 nr 1, http://www.wshtwp.pl/img/biblioteka/eduk_hum/nr-1-2011/04.s.37-46.pdf; E. Kubiak-Szymborska, *Podmiotowość młodzieży akademickiej*, Bydgoszcz 2003; D. Ciechanowska, *Facilitating student development in the self-directed approach to learning*. [w:] *Academic areas of scientific knowledge*, red. D. Czajkowska-

Postawa samokierowanego uczenia się jest domeną dorosłych uczących się. Teoria kształcenia dorosłych, jaką rozwinął M. Knowles²¹ odróżnia uczenie się szkolne młodzieży od uczenia się dorosłych. Zarówno motywacja kierująca osobę dorosłą do podjęcia nauki, jak i cele, które sobie stawia, jakość wiedzy jakiej oczekuje i odpowiedzialność za efekty swojej nauki każą myśleć o uczącym się dorosłym jako o osobie samosterownej i autonomicznej. Jednak szeroko rozpowszechniona teoria uczenia się dorosłych nie zawsze znajduje swoją realizację w praktyce akademickiej. „Uniwersytety zdecydowanie nie są od karmienia łyżeczką i trzymania za rączkę podczas zajęć, ale mają służyć czemuś całkowicie odwrotnemu. Nie chodzi o zwiększanie do maksimum godzin kontaktów, ale o autonomię myślenia, badań i pisania. Pytamy: Co studiujesz na uniwersytecie? W tych słowach leży istota tego, co ma znaczyć edukacja uniwersytecka. Ludzie, którzy dostają się na uniwersytet, zmieniają tym samym bieg i kierunek. Czytają i uczęszczają na wykłady, piszą eseje i omawiają je z opiekunami naukowymi i rówieśnikami. Aby robić to w sposób inteligentny i ze znajomością tematu, muszą dużo myśleć, studiować i odkrywać, w większości samodzielnie, bo nikt inny nie może tego za nich zrobić”²².

A.C. Grayling upomina się o autonomię uniwersytetu i studentów w wymiarze, w którym nasze myślenie o kształceniu akademickim powoli przestaje funkcjonować. Współcześnie uczelnia stawiająca studentowi jedynie wymagania ambitnego chęjstwa własnego rozwoju może być traktowana jako instytucja niekonkurencyjna, nierynkowa albo pozbawiona refleksji odnośnie rzeczywistości akademickiej. Pobieżna nawet obserwacja funkcjonowania studentów na uczelni skłania do konkluzji, że studenci nie zawsze są skłonni podporządkować studiowaniu cały czas, jaki w swej ciągłości kalendarzowej bycie studentem wypełnia czas ich życia. Studenci korzystają z dobrodziejstw dostępności do zdigitalizowanych źródeł informacji. Starają się jak najekonomiczniej spożytkować swój czas zbyt często korzystając z gotowych opracowań. Jak wiemy, nie zawsze są to opracowania wiarygodne merytorycznie, a wobec tego wątpliwe poznawczo. Ponad to, omijając teksty oryginalne, źródłowe, nie zagłębiając się w istotę i złożoność myśli naukowej studenci ograniczają się do poznania powierzchownego.

-Ziobrowska, Akademicki Instytut Naukowo-Wydawniczy ALTUS, Poznań 2011.

21 M. Knowles, E.F. Holton III, R.A. Swanson, *The Adult Learner. The Definitive Classic in Adult Education and Human Resource Development*, Amsterdam–Tokyo 2005.

22 A.C. Grayling, *Universities are not there to spoon-feed*, [w:] „The Guardian” 10.11.2009 tłum. M.Koraszevska.

Poziom zrozumienia treści ogranicza się do zapamiętania zdań z prezentacji, jaka była ilustracją wykładu, a której ukradkiem (a czasami bez skrępowania) robią zdjęcia, aby oszczędzić sobie fatygi pisania. Nie zawsze zadają sobie trud uważnego słuchania narracji wykładowcy, analizy zjawisk, komentarzy i przykładów. Nie czytają wskazanej lektury, nie poszerzają wiedzy „wyłożonej”, nie zadają pytań. Ograniczają swoje przygotowanie do zapamiętania wiadomości z prezentacji, czasami nawet ze skryptu. Wszystko są to papki powierzchownej wiedzy, substytut osobistej refleksji i niezależnego myślenia. Postępując się takimi protezami w działaniu, ugruntowują rodzaj protez intelektualnych. Jak słusznie wskazuje A.C. Grayling trzy zasadnicze elementy studiów wyższych — to czytanie, myślenie i pisanie. Uznaje on, że zwiększenie godzin „kontaktowych” na uniwersytetach pozbawi studentów możliwości samodzielnego rozwoju. „Asystenci lub opiekunowie naukowci są po to, żeby ukierunkowywać ich lektury, odpowiadać na pytania i reagować na ich odkrycia i eseje (pomyśl o etymologii tego ostatniego słowa po francusku: *essayer*, sprawdzać, próbować; *essayer de faire*, starać się). Opiekunowie naukowci nie są po to, żeby prowadzić za nich badania, myśleć za nich, pisać za nich eseje lub zdawać ich egzaminy. Z całą pewnością nie są po to, żeby przygotowywać ich do egzaminów”.²³ A.C. Grayling wskazuje na standardy pracy autonomicznej, studentów czyli osób dorosłych, którzy świadomie obrane cele własnego rozwoju traktują jako wyznacznik zadań i dyscypliny intelektualnej. Zakłada on, że studiujący są samosterowni, i prezentują cechy i postawy, jakie M.S. Knowles i współautorzy wskazują w swojej książce „Adult learner” jako te, które charakteryzują osobę dorosłą. M.S. Knowles zdecydowanie odróżnia edukację dzieci i młodzieży — którą zajmuje się pedagogika od edukacji dorosłych, która jest przedmiotem zainteresowania andragogiki.

Każda generacja krytykuje cechy generacji, która po niej następuje. Oczekiwania nauczycieli-mistrzów uniwersyteckich odnośnie do jakości studiowania i związane z tym obawy definiowane są w przekonaniu, że pomimo przemian, jakim podlega uniwersytet, a wynikłym przecież z przeobrażeń cywilizacyjnych — student pozostaje niezmiennie taki sam, niewrażliwy na rewolucję cyfrową i przemiany społeczne. Powinien być on więc tak samo refleksyjny, pokorny wobec nauki i benedyktyńsko cierpliwy i pokorny wobec ogromu wiedzy w zaciszu archiwów bibliotek. Dążenia profesorów

23 A.C. Grayling, *Universities are not there to spoon-feed*, [w:] „The Guardian” 10.11.2009 tłum. M.Koraszevska.

akademickich do kształcenia akademickiego rozwijającego intelekt, wiedzę i kapitał kulturowy stają często w opozycji wobec upowszechniającej się tendencji do traktowania kształcenia akademickiego jako profesjonalnego przygotowania zawodowego zorientowanego na komercyjne traktowanie wiedzy, która służy rozwiązaniu konkretnych problemów.

Na specyfikę „wieku studiów” zwracał uwagę K. Jaskot w swych opracowaniach. Podkreślał on fakt, że ten okres rozwoju człowieka nie został dostatecznie opisany. Dokonał analizy mechanizmów rozwojowych i czynników kształtujących rozwój studenta w okresie wczesnej dorosłości. Podkreślał on znaczenie konfliktów i sprzeczności, jakich pokonanie umożliwia młodemu człowiekowi osiągnięcie kulturowej identyfikacji i ukształtowania się ich orientacji życiowej. Sprzeczności wieku studiów lokuje autor pomiędzy:

- szybkim rozwojem dążeń i pragnień oraz maksymalizacją oczekiwań, a nienadążającymi za nimi — rozwojem woli i charakteru, aby je spełnić;
- dążeniem do zmiany, idealizowaniem i romantyzmem a niedostatkami życiowego doświadczenia, by zmiany realistycznie planować i skutecznie realizować;
- silnym dążeniem do autonomii i niezależności, a rygorami wynikającymi z organizacji procesów kształcenia;
- rozbudowanymi potrzebami materialnymi a słabymi możliwościami ich zaspokajania;
- ogromną ilością wiedzy a ograniczonym czasem dla jej opracowania i przyswojenia w związku z koniecznością łączenia wielu różnych ról²⁴.

Podkreślając specyfikę „wieku studiów”, K. Jaskot wyakcentował cechy uniwersalne, mogące stanowić charakterystykę studentów różnych generacji. Analizy dotyczące osób studiujących dokonywane są także w perspektywie postrzegania ich jako *młodzieży studenckiej* bądź *młodzieży akademickiej*²⁵. Jest to zawężenie szerokiej rzeszy studiujących do tych właśnie, którzy podjęli studia zaraz po zdaniu matury. Wiek rozpoczęcia studiów czyli 19+ jest klasyfikowany jako wiek wczesnej dorosłości, już od 17 roku życia w teorii Levinsona mówi się o wczesnej dorosłości, w teorii R.J. Havighursta od 18 lat jak również u innych psychologów rozwojowych. Studenci w czasach całożyciowego uczenia się podejmują

24 K. Jaskot, A. Murawska, *Charakterystyka „wieku studiów”. Konsekwencje pedagogiczne*, [w:] *Wprowadzenie do pedagogiki szkoły wyższej*, red. K.Jaskot, Szczecin 2006, s. 115.

25 E. Kubiak-Szyborska, *Podmiotowość młodzieży akademickiej*, Bydgoszcz 2003; M. Marciniak, *Orientacje konsumpcyjne młodzieży akademickiej. Perspektywa baumanowska*, Kraków 2011.

studia w różnych okresach życia. Czasami podejmuje je po raz kolejny, uzupełniając wykształcenie bądź zdobywając wykształcenie w nowej dziedzinie z powodu zmian gospodarczych i dynamiki rynku pracy. Studenci pokolenia Y to ci studenci, którzy urodzili się w przyjętych umownie ramach czasowych, które charakteryzuje pewien pokoleniowy i cywilizacyjny kontekst.

W dyskusjach dotyczących pracy akademickiej ze studentami słyszymy często utyskiwania na współczesną młodzież: niepokorną, niechętną do samodzielnego dochodzenia do wiedzy, nastawioną na szybki wynik, prezentująca orientację konsumpcyjną²⁶. Tradycyjne standardy pracy uniwersyteckiej wypowiedane często przez szanowanych profesorów, którzy pamiętają czasy swoich studiów w latach powojennych i „terminowania” u mistrza nie przystają już niestety do stylu uczenia się i cech współczesnej młodzieży akademickiej. Często nie jedna, ale dwie generacje dzielą nauczycieli akademickich z ich studentami. Nauczyciele akademicy oczekują od studentów stylu i standardów pracy takich, jakie były ich udziałem, gdy sami studiowali. Najnowsze pokolenie studentów — pokolenie cyfrowych tubylców — jest ukształtowane przez nowoczesny cyfrowy świat i społeczeństwo wiedzy, które usprawiedliwiają czy tłumaczą ich odmiennność.

Współcześni studenci urodzeni pomiędzy rokiem 1980 a 2000 stanowią nowe pokolenie studentów określane mianem pokolenia Milenium. Typologie i kategoryzacje dotyczące pokoleń powojennych są nieostre, intuicyjne i kierują się kryteriami często lokalnymi. Dlatego znajdujemy w literaturze zróżnicowane typologie, niejednoznaczne przyporządkowanie nazewnictwa jak również cechy przypisywane pokoleniom powojennym bywają opisywane w sposób nierozłączny i niespójny²⁷. W 1991 roku Strauss i Howe w swej książce termin zdefiniowali *g e n e r a c j a* oraz wyróżnili osiem generacji, jakie żyły w roku 1991²⁸. W literaturze zachodniej za autorami — osobom urodzonym w latach 1928–1945 nadaje się nazwę Pokolenia Powojennego; Pokolenie Pierwszego Boomu to osoby urodzone w latach 1946–1954; Pokolenie Drugiego Boomu to osoby urodzone w latach 1955–1965²⁹.

26 M. Marciniak, *Orientacje konsumpcyjne młodzieży akademickiej. Perspektywa baumanowska*, Kraków 2011.

27 A. Black, *Gen Y: Who They Are and How They Learn*, „Educational Horizons”, v88 n2, 2010.

28 S. Keeling, *Advising the Millennial Generation*, „NACADA Journal”, Volume 23 (I&@) Spring & Fall 2003.

29 W.J. Schroer, *Generation X,Y,Z and the Others — Count'd*, „The Social Librarian Newsletter” April 16, 2004, nr 11.

Generację X stanowią osoby urodzone w latach 1966–1976. Nazywa się ich czasem pokoleniem dzieci, które pozostawiane były samym sobie, oddawane opiece przedszkolnej, pokoleniem dzieci z „kluczem do domu”. To właśnie to pokolenie doświadczyło największej do tej pory ilości rozwodów w rodzinach, najbardziej sceptyczne, najmniej aktywnie biorące udział w wyborach spośród wszystkich generacji. Jednocześnie generacja X posiada najwyższy odsetek osób wykształconych spośród wszystkich żyjących współcześnie generacji na zachodzie. 29% osób posiada wykształcenie na poziomie licencjatu albo wyższe, co stanowi ilość o 6% większą od pokolenia poprzedniego. W typologiach zachodnich osoby urodzone w latach 1977–1994 stanowią pokolenie Y, pokolenie Echo Boomers albo pokolenie Milenium. Znajdujemy w literaturze także przedział czasowy nieco przesunięty dla określenia czasu narodzin pokolenia Y — to lata 1981–2010. Jest to pokolenie wychowywane razem z technologiami, które towarzyszyły mu od najmłodszych lat, zróżnicowane rasowo, oswojone z reklamą komercyjną, która wpływa na ich wybory, zaangażowani w społeczności wirtualne, często zmieniają zamiłowania i ulegają wpływowi mody. Pokolenie urodzone po 1995 roku nazywane jest pokoleniem Z. Wszechobecne technologie, szybki dostęp do wiadomości duża zmienność życia kształtują ich gusta i stosunek do świata. Pokolenie Z zasiada obecnie w ławach szkolnych i konfrontuje swoje oczekiwania z ofertą uczelni.

W Polsce generacją Y nazywa się dzieci wyżu demograficznego urodzone po 1986 roku. Urodzili się oni jako pokolenie po przełomowym pokoleniu X. Pokoleniu, które jako pierwsze nie daje się opisać w sposób jednoznaczny, gdyż charakteryzowały je przełomowe zachowania i postawy. Było to pokolenie, które pozbawione było bezkrytycznego akceptowania zastanego porządku, pierwsze, które wychowało się w zmediatyzowanym świecie. I pierwsze, które mediom nadało inną rolę — traktowano je nie tylko jako źródła informacji i rozrywki, ale także jako element współtworzący tożsamość jednostki, jej wrażliwość i sposób postrzegania rzeczywistości. Ich wysokie kompetencje medialne manifestowały się krytycznym stosunkiem do mediów. Brak traumy, która w opinii badaczy społecznych stanowi kluczowe dla pokolenia doświadczenie historyczne zaowocował przeniesieniem na media ciężaru historiotwórczego tego pokolenia³⁰.

30 R. Bomba, *Generacja X*, „Wiedza i Edukacja”, 2008.

1969	2009
Mają poglądy liberalne polityczne	W poglądach politycznych niezależni albo konserwatywni
Zorientowani na wykształcenie ogólne	Zorientowani na wykształcenie zawodowe
Przygotowani do pracy akademickiej	Brakuje im podstawowych umiejętności akademickich
Nastawieni na konkurencyjność	Nastawienia na współpracę
Pracujący i studiujący samodzielnie	Pracujący w grupie i zespole
Nie mieli doświadczenia dotyczącego różnorodności	Akceptują różnorodność, są tolerancyjni dla różnorodności
Niepełni siebie	Asertywni i pewni siebie
Mający małe długi po skończeniu studiów	Mają wysokie zadłużenie i zagrożenie niewypłacalnością po studiach
Nawiązywali przyjaźnie w swoim środowisku	Nawiązują przyjaźnie nieograniczone bliskością geograficzną
Idealiści z przekonaniem, że każdy problem można rozwiązać	Cyniczni — świadomi globalnego ocieplenia i innych krytycznych zjawisk, ale nadal pełni nadziei
Odrzucali religię w jej formie zorganizowanego kultu	Rosnące znaczenie duchowości i religii
Brali odpowiedzialność za samych siebie	Odpowiedzialność za studiujące dzieci biorą często rodzice
Akceptowali struktury organizacji, np. akademików	Są wymagającymi klientami z postawami konsumenckimi i oczekiwaniem natychmiastowej usługi
Mieli poczucie przywileju bycia studentem	Mają poczucie prawa do bycia studentem
Stabilni w związkach rodzinnych	Niestabilni w związkach rodzinnych
Sprawni fizycznie	Mający rosnące problemy z otyłością
Odrzucający wartości rodziców i społeczeństwa	Podzielający wartości rodziców i społeczeństwa
Zdrowi, stabilni psychicznie	Mniej stabilni psychicznie
Polegali na odręcznych notatkach	Zależni od technologii cyfrowych „cyfrowi tubylcy”

Tabela 1. Charakterystyka studentów pokolenia X i Y³¹

31 A. Black, *GenY: Who They Are and How they Learn*, „Educational Horizons”, v 88, n 2, 2010, s. 94.

Pokolenie Y kontynuuje i rozwija doświadczenia pokolenia X³². Określa się ich jako szybkich jak deskorolka, sprawnych medialnie albo „okablowanych”, zależnych od Internetu, gotowych do działania i nauki³³. Są sprawni w działaniu, szukają odpowiedzi gotowych i konkretnych, najczęściej korzystając z wyszukiwarki Google, aby szybko znaleźć odpowiedzi na pytania. Działają wielozadaniowo, są efektywni i dążą do osiągnięcia celu bez zbędnego drążenia zagadnienia i rozważania równoległych teorii. Cechy te opisują przeciętnych studentów. Jak wszystkie charakterystyki, także i ta dokonuje pewnych uogólnień i uproszczeń, które wyolbrzymiają pewne fakty a inne, także ważne pomijają bądź marginalizują. Najsilniejszym wyznacznikiem zmiany pokoleń studentów jest pojawienie się szerokiego dostępu do mediów i najszybszego w dziejach dostępu do informacji. Pokolenie Y polega w bardzo dużym stopniu na technologiach cyfrowych. Uczą się szybko, choć powierzchownie. Nie dążą do pogłębionej analizy zagadnień skoro wiedzą, że mogą szybko znaleźć odpowiedzi na swoje pytania, „zadając” je w Internecie, ostatecznie są skłonni zajrzeć do dokonanych przez kogoś opracowań, streszczeń, skryptów, zestawień i tabel. Studenci inaczej pracują niż ich koledzy z wcześniejszych lat. Nastawieni są na wynik, a nie na dociekanie. Gotowi są na rozwiązanie zadania, a nie tylko poznanie teoretycznego zagadnienia, w tym celu lepiej pracują w zespole. Często uzależnieni od mediów lepiej funkcjonują w przestrzeni cyfrowej, w portalach społecznościowych, słuchają często swojej muzyki z iPadów, oglądają filmy na tabletach, niekoniecznie szukając towarzystwa. Nie doczekaliśmy się jeszcze szerokich opracowań dotyczących studentów pokolenia cyfrowego.

Współcześni studenci różnią się pod wieloma względami od swoich kolegów studiujących nawet kilka lat temu. Nauczyciele akademicki dostrzegają trudność w osiągnięciu takich samych efektów pracy ze studentami w zakresie komunikacji, stosunku do obowiązków, charakteru wiedzy, jaką studenci zdobywają w procesie studiowania. Do zagadnienia można podejść w dwojaki sposób: albo utyskiwać z powodu upadku standardów pracy akademickiej wypracowanych przez pokolenia, albo powziąć kroki zmierzające ku sprostaniu wyzwaniu, jakim są studenci nowej generacji.

32 M.A. Yahr, K. Schimmel, *Comparing current students to a pre-Millennial generation: are they really different?*, „Research in Higher Education Journal”, June 2013.

33 L. Simões. L.B. Gouveira, *Targeting the Millennial generation*, „III Jornadas de Publicidade e comunicação. A Publicidade para o consumidor do Sèc” XXI.UFP.Porto.10 de Abril.

Pojawienie się pokolenia Y muszą zaakceptować uczelnie, przygotowując ofertę kierunków i specjalizacji, która spełni nie tylko oczekiwania rynku, ale i samych studiujących. Oni to, będąc pokoleniem ukształtowanym przez inne warunki, oczekują oferty edukacyjnej uwzględniającej ten fakt. Należy zapewnić im nowoczesne programy studiów, które będą realizowane w sposób zapewniający dostęp do nowoczesnych technologii, uwzględniający cele, jakie studenci stawiają sobie w trakcie studiowania oraz dadzą podstawy do zdobycia kompetencji przydatnych na aktualnym rynku pracy. Współczesny student jest uczestnikiem „społeczeństwa informacyjnego” i potencjalnym twórcą i beneficjentem „społeczeństwa wiedzy”. „Nowy” podmiot edukacyjny ze swoją złożoną, wielowymiarową specyfiką pojawił się na uczelni, która często broniąc swych tradycji akademickich w poczuciu wagi sprawowanej misji nie chce dostrzec, potrzeby zmian. „Najmłodsze grupy pokoleń poddawane są wielu presjom powodującym zagubienie, niepewność jutra i brak autentycznych bliskich więzi. Wśród nich są ludzie sukcesu, ale także zagubieni młodzi, biedni i gniewni bez poczucia oparcia w rodzinie, szkole czy lokalnej społeczności”³⁴. W literaturze zachodniej podejmuje się starania dopasowania oferty uczelni do oczekiwań i potrzeb pokolenia Y³⁵. Zmiany jakie tam zaszły na uczelniach dotyczą także dużego zróżnicowania etnicznego i rasowego współczesnych studentów w porównaniu ze studiującymi generacji lat siedemdziesiątych. W Polsce nie mamy obecnie dużego zróżnicowania etnicznego studiujących, mobilność studentów nie osiągnęła u nas jeszcze rozmiarów mobilności na zachodzie, także ilość ludności napływowej i studentów pochodzenia obcego w Polsce nie stanowią jeszcze dużego odsetka studiujących. Jednak poziom cyfryzacji życia studentów w niczym nie odbiega od funkcjonowania ich zachodnich kolegów.

Specyfika osób z pokolenia Y jest częstym przedmiotem analiz rynku pracy i ekonomistów. „Warto być przygotowanym na pojawienie się pokolenia Y w miejscy pracy. Wiąże się to ze zmianami w zarządzaniu kadrami”³⁶. Charakterystyka pokolenia Y opisująca inność osób tej generacji każe pracodawcom szykować się na nadejście „nowego” i odmiennego od dotychczasowych pracowników³⁷.

34 J. Mazur, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek, *Zasadnicze problemy patologii dzieci i młodzieży wielkich miast*, „Wiedza Obronna” Kwartalnik Wiedzy Obronnej, Warszawa 2005, s.123.

35 A.Black, *Gen Y: Who They Are and How they Learn*. „*Educational Horizons*” v 88, n 2, 2010.

36 J.A. Fazłagić, *Charakterystyka pokolenia Y*, „e-mentor” nr 3(25) 2008.

37 M. Haponiuk, *X, Y, Z: sztafeta pokoleń na rynku pracy*, „Instytut obywatelski”, <http://www.instytutobywatelski.pl/16154/blogi/co-z-ta-praca/xyz-sztafeta-pokolen-na-ryнку-pracy> [dostęp: 19.07.2013].

Podkreśla się, że są to osoby, które nie lubią podporządkowywać się standardom. Kwestionują opinie rodziców w życiu rodzinnym, w pracy podważają opinie swoich przełożonych. Mają nowoczesne podejście do zagadnienia zarządzania personelem. Między innymi z tego powodu wielu z nich woli zakładać własny biznes, który zapewni im niezależność. Traktują własne zatrudnienie jako możliwość działania zgodną z własnymi przekonaniem, które pozwoli im skupić się na ważnej dla nich sferze życia prywatnego i rodzinie. Dlatego cenią sobie elastyczny czas pracy i dopasowanie czasu pracy do potrzeb osobistych. Nie podporządkują całego życia miejscu pracy. Związanie całej kariery zawodowej z jednym miejscem pracy całkowicie nie należy do ich priorytetów. Mobilność, zmienność życia i pracy stała się wartością wpływającą na decyzje życiowe. Patrzą perspektywnie na swoje życie, planują długoterminowo, starając się zapewnić sobie stabilność finansową na starość. Mówi się o nich, że są młodzi, sprytni i zuchwali. Rozwiązują problemy sięgając do szerokich źródeł medialnych, świetnie radzą sobie z technologiami cyfrowymi. „Wyzwaniem dla firm staje się umiejętność zarządzania pracownikami, bowiem w każdej firmie mamy do czynienia z ludźmi reprezentującymi różne pokolenia. A trzeba przyznać, że nie wszyscy będą w stanie zaakceptować filozofię „pokolenia”, zaś konflikty pomiędzy „generacją kłapek i iPodów” oraz „generacja półbutów o ciężkiej pracy 12/24 są nieuniknione”³⁸. Pamiętać jednak należy, że ów pracownik wcześniej był studentem.

Otwarty charakter kształcenia akademickiego przewiduje kształcenie na uczelniach studentów w różnym wieku. Ogromna rzesza studentów zaocznych, studentów studiów podyplomowych oraz studentów studiujących dziennie dwa kierunki, a często drugi kierunek po uzyskaniu magisterium z innego kierunku wpisuje się w postulowaną politykę *Life Long Learning* (LLL) na uczelniach oraz w zauważalny sposób poszerza spectrum podmiotu edukacyjnego współczesnych uczelni wyższych. Należy się jednak także liczyć z faktem, że na uczelniach studiuje spora grupa studentów zaliczanych do pokolenia X, oraz że są także studenci starsi, szczególnie na studiach podyplomowych. Zróżnicowane kształtowanie kulturowe i technologiczne studentów aktualnie studiujących na uczelniach skłania do refleksji na temat dopasowania sposobów pracy dydaktycznej do tak zróżnicowanego odbiorcy.

38 R. Zgłobik, *Pokolenie Y*, <http://www.eurostudent.pl/Pokolenie-Y,artykul,1944,artykuly.html> [dostęp: listopad 2012].

Bibliografia

- Black A., *Gen Y: Who They Are and How They Learn*, „Educational Horizons”, v 88 n2, 2010.
- Bomba R., *Generacja X*, „Wiedza i Edukacja”, 2008.
- Brzeziński J.M., *Od uniwersytetu Humboldta do e-universytetu*, [w:] *Uniwersytety. Tradycje-dzień dzisiejszy-przyszłość*, red. Z. Drozdowicz, Poznań 2009.
- Brzeziński J.M., *Po co Akademia? O dostojności nauki*. „Nauka” 2012/1.
- Ciechanowska D., *Facilitating student development in the self-directed approach to learning*, [w:] *Academic areas of scientific knowledge*, red. D. Czajkowska-Ziobrowska, Akademicki Instytut Naukowo-Wydawniczy ALTUS, Poznań 2011.
- Ciechanowska D., *Zmieniający się uniwersytet a autonomia studentów*, „Edukacja Humanistyczna” 2011, nr 1 <http://www.wshtwp.pl/img/biblioteka/educ_hum/nr1-2011/04.s.37-46.pdf>.
- Czerepaniak-Walczak M., *Autonomia w kolorze sepii w inkrustowanej ramie KRK. O procedurach i treściach zmiany w edukacji akademickiej*, [w:] M. Czerepaniak-Walczak, *Fabryki dyplomów czy universitas?*, Kraków 2013.
- Czerepaniak-Walczak M., *Uniwersytet — instytucja naukowo-edukacyjne czy przedsiębiorstwo? Szkoła wyższa w procesie zmiany*. [w:] *Innowacje w edukacji akademickiej. Szkolnictwo wyższe w procesie zmiany*, red. J. Piekarski, D. Urbaniak-Zajac, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010.
- Ćwikliński A., *Wokół humanistycznych aspektów edukacji*. [w:] *Edukacja Jutra. Tradycja i nowoczesność we współczesnej organizacji systemu kształcenia*, red. K.Denek, A.Kamińska, P.Oleśniewicz, Sosnowiec 2013.
- Denek K., *Uniwersytet. Między tradycją a wyzwaniem współczesności i przyszłości*, „Edukacja Humanistyczna” 2013 nr (28) 1.
- Fazlagić J.A., *Charakterystyka pokolenia Y*, „e-mentor” nr 3(25) 2008.
- Grayling A.C., *Universities are not there to spoon-feed*. [w:] „The Guardian” 10.11.2009.
- Haponiuk M., *X,Y,Z: sztafeta pokoleń na rynku pracy*, [w:] *Instytut obywatelski*, <http://www.institutobywatelski.pl/16154/blogi/co-z-ta-praca/xyz-sztafeta-pokolen-na-ryнку-pracy> [dostęp: 19.07.2013].

-
- Hejwosz D., *Edukacja uniwersytecka i kreowanie elit społecznych*, Impuls, Kraków 2010.
 - Jaskot K., Murawska A., *Charakterystyka „wieku studiów”. Konsekwencje pedagogiczne*, [w:] *Wprowadzenie do pedagogiki szkoły wyższej*, red. K.Jaskot, Szczecin 2006.
 - Keeling S., *Advising the Millennial Generation*. „NACADA Journal”, Volume 23 (1&2) Spring & Fall 2003.
 - Kubiak-Szymborska E., *Podmiotowość młodzieży akademickiej*, Bydgoszcz 2003.
 - Marciniak M., *Orientacje konsumpcyjne młodzieży akademickiej. „Pespektywa baumanowska”*, Kraków 2011.
 - Mazur J., Wiśniewski B., Wojtuszek T., *Zasadnicze problemy patologii dzieci i młodzieży wielkich miast*. „Wiedza Obronna”, Kwartalnik Wiedzy Obronnej, Warszawa 2005.
 - Melosik Z., *Uniwersytet i społeczeństwo. Dyskursy wolności, wiedzy i władzy*, Kraków 2009.
 - Okraj Z., *Stymulowanie twórczego myślenia studentów poprzez dyskusję*. [w:] *Uwarunkowania efektów kształcenia akademickiego*, red. D. Ciechanowska, Szczecin 2012.
 - Ostrowska U., *Aksjologiczne aspekty upowszechnienia wyższego wykształcania w społeczeństwie informacyjnym/społeczeństwie wiedzy*, [w:] *Pedagogika Szkoły Wyższej*, Szczecin–Warszawa 2006.
 - Palka S., *Charakterystyka pedagogiki szkoły wyższej jako dyscypliny teoretycznej i praktycznej*, [w:] *Wprowadzenie do pedagogiki szkoły wyższej*, red. K.W. Jaskot, Szczecin 2006.
 - Pólturzycki J., *Potrzeba wartości w edukacji akademickiej*, [w:] *Studiowanie dla społeczeństwa wiedzy*, red. D. Ciechanowska, Toruń 2009.
 - Sajdak A., *Paradygmaty kształcenia studentów i wspierania w rozwoju nauczycieli akademickich*, Kraków 2013.
 - Schroer W.J., *Generation X,Y,Z and the Others — Count’d*, „The Social Librarian Newsletter”, 2004, nr 11.
 - Semków J., *Mądrość jako wartość edukacji akademickiej w epoce przyspieszenia cywilizacyjnego*. [w:] *Ogólnopolskie Seminarium Pedagogiki Szkoły Wyższej. Wiedza i mądrość w edukacji akademickiej*, Szczecin 2007.

-
- Simões L., Gouveira L.B., *Targeting the Millennial generation. III Jornadas de Publicidade e comunicação*, A Publicidade para o consumidor do Sèc. XXI.UFP.Porto.10 de Abril.
 - Śliwerski B., *Przede wszystkim polska szkoła potrzebuje rewolucji*. [w:] *Pedagog — blog edukacyjny*, <http://sliwerski-pedagog.blogspot.com/2013/09/przede-wszystkim-polska-szkoa.html> [dostęp: 02.09.2013].
 - Wenta K., *Defekty kształcenia akademickiego w dyskusji nad pedagogiką szkoły wyższej ze strony teorii chaosu*, [w:] *Uwarunkowania efektów kształcenia akademickiego*, red. D. Ciechanowska, Szczecin 2012.
 - Yahr M.A., Schimmel K., *Comparing current students to a pre-Millennial generation: are they really different?* "Research in Higher Education Journal", June 2013.